

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadstane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Przed wyborami.

Kraków, 31 października. Deputacja mieszczańskich i robotników przybyła wczoraj do dyrektora Rottera i uprosiła go o przyjęcie kandydatury. Dr. Rotter oświadczył, że nie może odmówić zaszczytnemu wezwaniu i kandydaturę przyjął.

Przemysław, 31 października. Pod przewodnictwem dr. Tarnawskiego odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej bardzo liczne zgromadzenie wyborców z III. kuryi. Dr. Tarnawski zgłosił obrady oświadczeniem, że zgromadzenie, zwołane zostało pod znakiem skoncentrowanych demokratów. Po trzygodzinnej, poważnej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję: Wyborcy III. kuryi miasta Przemysła potępią politykę Koła Polskiego, i nie uznają komitetu centralnego, bo jest samowolnym i nielegalnym. Wyborcy III. kuryi miasta Przemysła głosować będą tylko na takiego kandydata, który się zobowiąże uroczyście nie wstępować do Koła Polskiego. Wreszcie wybrano komitet przedwyborczy, złożony z 60 osób.

Murau (Styrya), 31 października. Wczoraj odbyły się tu prawyborcy. Wybrano 140 prawyborców; z tych 78 należy do niem. partii ludowej, 30 do socjalistycznej, a 32 do chrz. socjalnej.

Hr. Gołuchowski u cesarza.

Wiedeń, 31 października. Cesarz przyjął wczoraj na dłuższej prywatnej audyencji ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego.

Z Rady gen. Banku austro-węg.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, na którym zamianowano cenzorów dla nowo utworzonej filii Banku w Jasle.

Z zemsty.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw byłemu grabarzowi Kakuszczy, który uszczęcając się na naczelniku dzielnicy, b. pośle Baumanie za to, iż ten nie dał mu posady miejskiej, strzelił do niego w chwili, gdy ten przechodził z inżynierem Nowakiem.

Kula, przeznaczona dla Baumana, trafiła jednak Nowaka i zabiła go; Bauman odniósł rany, ale wyzdrowiał.

Sprawa ta była w swoim czasie bardzo głośną w Wiedniu. Kakuszczy twierdził, że nie chciał wcale zabić Baumana, lecz jedynie dać mu się dobrze we znaki za odmówienie mu posady.

Wiedeń, 31 października. Sąd przysięgłych skazał pomocnika grabarskiego Kakuszczy, na śmierć przez powieszenie.

Inartykulacja przysięgi arc. Fr. Ferdynanda w Sejmie węgierskim.

Budapeszt, 31 października. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego wzięto pod obrady przedłożenia, dotyczące inartykulacji znanego oświadczenia arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Pierwszy zabrał głos deput. Franciszek Koszuth, wyrażając ubolewanie, że stoi przed faktem dokonany, którego stronictwo jego nigdy nie uzna. Gdyby przynajmniej chodziło o naruszenie praw samej tylko małżonki arcyksięcia, to stronictwo mowcy ostatecznie przeciw temu dalejby nie występowało.

Ale tu chodzi także o naruszenie praw następcstwa i potomków arcyksięcia, to zaś jest sprzeczne z węgierskim prawem państwowym, które nie zna małżeństw morganatycznych. Dlatego mowca oświadcza się przeciw przedłożeniu, opartemu zresztą na nieznanym Sejmowi węgierskiemu ustawie domowej Habsburgów. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Budapeszt, 31 października. W dalszym ciągu dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego poseł Koszuth protestuje imieniem stronnictwa swego przeciw zamartykulowaniu renuncjacji arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i dowodzi, że każda prawowita małżonka następcy tronu ma prawo zostać królową węgierską i że prawo następcstwa tronu na Węgrzech przysługuje także jej potomkom. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Jan hr. Zichy oświadcza, że poddaje się woli monarchy i przysięga arc. księcia, dlatego w zasadzie będzie głosował za inartykulacją i stawia tylko pewne drobne poprawki. Poseł Hollo, imieniem frakcji Ugrona żąda odroczenia obrad nad tym przedmiotem, aż do przedłożenia ustaw domowych Habsburgów. (Oklaski na ławach opozycji). Po wywodach posła Meceffiego, który przemawiał w duchu Koszutha, powstała na skrajnej lewicy ogromna wrzawa. Dominują nad nią ironiczne wykrzyki pod adresem prezydenta ministrów Szella, któremu zarzucają, że nie ma odwagi zabrać głosu. Poseł Ratkay zapowiada, że będzie mówił dłużej i prosi o odroczenie dalszego ciągu narad do dnia dzisiejszego. Prezydent min. Szell oświadcza, że nikt nie może mu przepisać, kiedy ma mówić. Mowca zgadza się na przerwanie obrad, poczem posiedzenie zamknięto.

Rozwiązany kartel.

Budapeszt, 31 października. Towarzystwa węgierskie „Rima Miranyi“ i „Salgo-Tarjan“ zawiadomiły członków węgierskiego kartelu żelaznego, że skutkiem ustąpienia hut, należących do Austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, kartel jest rozwiązany. Towarzystwa te wyrażają zarazem nadzieję, że w krótko uda się znowu przywrócić porozumienie i połączyć wszystkich interesentów węgierskiego przemysłu żelaznego.

„Huty Laura“.

Berlin, 31 października. Walne zgromadzenie członków towarzystwa „Huty Laura“ zgodnie z propozycją rady zawiadowczej, uchwaliło rozdzielić dywidendę 16 proc.

Wiec austr. przemysłowców.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj popołudniu otwarty został wiec austriackich przemysłowców. Na otwarcie przybyli prez. min. Koerber, min. handlu Call, liczni zastępcy rozmaitych ministerstw, tudzież delegaci prawie wszystkich izb handlowych i przemysłowych; między innymi także krakowskiej i licznych Towarzystw przemysłowych. Powitał zgromadzenie prezydent związku przemysłowców Pastree, poczem zabrał głos prez. min. Koerber i wskazując na ekonomiczny program rządu wyraził przekonanie, że na tem zebraniu liczyć może na przychylne przyjęcie tego programu. W każdym innym państwie łatwiej, niż w Austrii można sobie wyobrazić odgraniczenie pracy od polityki. Nikt nie może twierdzić, jakoby długi i niewłasnowolna bezczynność w Austrii na polu ekonomicznym była konieczną konsekwencją zawiłań politycznych.

Spór narodowościowy nie musiał wywołać takich skutków na polu gospodarczym. Dopiero na obecnym swym stanowisku, prezydent ministrów może w całości osądzić, ile Austrija w ostatnich latach straciła i ile ma do odrobienia (luczne oklaski). Do prac, których zakończenie musi w niedługim czasie nastąpić, należy ułożenie nowej taryfy cłowej, wznowienie traktatów handlowych itp.

Na pytanie, jakie są zamiary rządu i dlaczego rząd nie przyłącza się do tych stronnictw, które w dążeniach z nim się stykają, mowca odpowiada, rząd chce państwa konstytucyjnego, idącego śmiało i rażno naprzód, (luczne oklaski), wszystkie stronnictwa, które chcą tego samego są stronnictwami rządowymi, ale niestety są także stronnictwa, które stawiają inne interesy wyżej. Rząd w projekcie ustawy językowej objawił gotowość, uczynienia zadość uczuciom narodowym z zastrzeżeniem interesów państwa.

Rząd sądzi, że tylko do ustawodawczego uregulowania kwestyi językowej może podać rękę (oklaski). Rząd, który wierzy w administrację siłą, sprawowaną jednak w duchu zupełnej bezstronności i najwyższej życzliwości dla wszystkich, uważa za właściwe niebrać udziału w walkach partyjnych. Obstrukcyja dała obraz bardzo wstrząsający, ponieważ wchodziło w grę istnienie konstytucyjnych stosunków w ogóle. Tolerując obstrukcyję, parlament sam siebie na śmierć skazuje a pozbawiając konstytucję jej treści, może tylko przedć do postawienia pytania, czy dobro państwa i ludów nie wymaga lepszej ochrony konstytucji i skuteczniejszej pracy, niżby się tego spodziewać można od parlamentu.

Jeżeli walka stronnictw wstrząsa podwalinami państwa, to każdy rząd, który chce sumiennie swój obowiązek spełnić, musi bronić ich wszelkimi środkami. Państwo stoi ponad namiętnościami partyjnymi. Prezydent ministrów zakończył zapewnieniem, że

rząd przy układaniu taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych z całą energią strzedz będzie potrzeb całej produkcji austriackiej.

Przemysłowcy mogą liczyć na poparcie rządu, dla życzeń ich podwoje są zawsze otwarte.

Następnie powitał wiec burmistrz Lueger imieniem miasta Wiednia, a prezydent Mauthner imieniem dolno-austriackiej izby handlowej i przemysłowej.

Z kolei przystąpiono do obrad merytorycznych. Referent Kobatsch mówił o związku cłowo-handlowym.

Wiedeń, 31 października. Na odbywającym się tu wiecu przemysłowców wniósł, dr. Rudolf Kobatsch rezolucję tej treści: Uprasza się rząd, aby zaprotestował przeciw postępowaniu rządu węgierskiego, który przez to, że zasadniczo daje pierwszeństwo dostawcom węgierskim, ruguje przemysł austriacki z rynku węgierskiego; ewentualnie ma rząd austriacki odwzajemnić się, nie uwzględniając dostawców węgierskich. Zważywszy jednak, że sprawiedliwy sojusz celno-handlowy leży w interesie ekonomicznym obu państw, zwłaszcza zaś Węgier, zaleca rezolucya rokowania, zmierzające do zawarcia definitywnego sojuszu celno-handlowego.

W nowym tym sojuszu należy uwzględnić następujące postulaty: Uproszczenie postępowania w przekazywaniu celi (*Überweisungsverfahren*), utworzenie najwyższych urzędów centralnych dla judykatury w sprawach celnych, rozdział wspólnych dochodów celnych, zniesienie obrotu mlewa, uwzględnienie życzeń przemysłowców przy ułożeniu autonomicznej taryfy celnej i zawarcia nowych traktatów handlowych, zupełne zrównanie handlu i przemysłu obu państw monarchii, szczególnie przy publicznych dostawach.

Tylko przy dostawach do urzędów i instytucji wspólnych ma się uwzględnić dostawców w stosunku do kwoty. Gdyby niepodobna było doprowadzić do skutku takiej, dla obu stron sprawiedliwej ugody, to lepiej, ażeby wcale ugody nie zawierano. Po krótkiej dyskusji, rezolucję jednogłośnie przyjęto.

P. Arnold Grünfeld referował o sprawie węglowej i zaproponował rezolucję, oświadczającą, że wiec przemysłowców upatruje w postępowaniu właścicieli kopalni węgla i handlarzy, faktycznie posiadających monopol, ciężką krzywdę, wyrządzoną całemu przemysłowi.

Niechaj rząd przez ulgi wszelkie stara się powiększyć produkcję węgla, niech przedłoży Radzie państwa projekt ustawy o karygodności sztucznej obniżania produkcji węgla, zniży taryfę dla przewozu węgla i postara się, by zarząd kolei północnej taryfę zniżkę zaprowadził, oraz niech poczyni kroki przeciw brakowi wagonów. Rezolucya podnosi dalej konieczność zbudowania kanału Dunaj-Odra, nowego uregulowania ustawowego stosunków prawa wodnego, reformy obecnego systemu opodatkowania spółek akcyjnych.

W końcu zaleca rezolucya jako rzecz pożądaną wyrugowanie pośredniczącego handlu węglem i utworzenie towarzystw spożywczych dla węgla.

I tę rezolucję uchwalono po krótkiej dyskusji. Dalsze obrady odroczone do dnia dzisiejszego.

Morderstwo dziewcząt w Polnej.

Pisek, 31 października. W dalszym ciągu procesu Hiltznera, świadek proboszcz Velcek zeznaje, że 29 marca o godz. 4^{3/4} spotkał w lasku Brzezią męzczyznę, ale nie był to Hiltzner.

Następny świadek Schic z Polnej powiada, że natychmiast powziął podejrzenie przeciw Hiltznerowi, ponieważ tenże chodził często po lesie. Nadto pracujący u świadka brat Hiltznera, Maurycy, również podejrzenie to potwierdził, bo gdy o tem morderstwie mówiono, Leopold Hiltzner, odwrócił się, był zły i zaczął modlić się po hebrajsku. Maurycy opowiadał także świadkowi, że dzień przedtem rzęźnik żydowski Windig nocował u jego brata.

Świadek opisuje następnie spotkanie swe z Maurycem Hiltznerem w Międzyrzeczu, przy którym był także redaktor dziennika *Deutsches Volksblatt* Schwer i niejaki Nowotny. Dodaje, że spotkanie z Schwerem i Nowotnym było zupełnie przypadkowe a Maurycy Hiltzner nie był wtedy wcale pijany. Szczegółów rozmowy świadek przypomnieć sobie nie może.

Matka Hiltznera i brat jego Maurycy, wezwani na świadków, proszą o uwolnienie ich od zeznań. Sąd zgodził się na to. Podczas paury obrońca Au-redniczek rozmawiał z oskarżonym Hiltznerem. Obe-

eny na sali redaktor antysemickiego pisma Huszek głośno przeciw temu zaprotestował.

Po ponownym otwarciu rozprawy, Auredniczek zażądał wydalenia Huszeka z sali. Prezydent surowo Huszeka skarcił.

Pisek, 31 października. Obrońca dr. Auredniczek otrzymuje z powodu swego stanowiska w sprawie Hilsnera bardzo wiele listów, bądź to z gratulacjami, bądź też z pogroźkami.

Podczas przesłuchiwania świadków, podniósł dr. Auredniczek, że do pomieszczenia pewnego robotnika wprowadzono Maurycego Hilsnera, młodszego brata Hilsnera i tam go przesłuchiowano i badano w sprawie zarzutu, czynionego jego bratu.

Przy tem przesłuchaniu był obecny także i redaktor antysemickiego pisma *Deutsches Volksblatt* p. Schwer, który płacił wino.

M. Hilsner miał wypić $\frac{3}{4}$ litra wina i być już pijanym, w chwili, gdy rzucił podejrzenie na swego brata. Inni świadkowie zeznają, że M. Hilsner był trzeźwy.

Pisek, 31 października. Świadek Klenovec, naczelnik posterunku żandarmerji, dowiedział się w swoich dochodzeniach, że Hruza nie miała z nikim stosunku. Pierwsze poszlaki padły na brata zamordowanej, jednak wkrótce okazały się one mylnymi. Świadek przyaresztował na skutek zeznań pani Sobotka podsądnego, a to z powodu, że przeczytał, jakoby był w łasku i że groził dawnej swej kochance Benesch, że ją zabije.

Co się tyczy zwłok Klimy, to świadek podaje jako rzecz pewną, że szkielet został kilkakrotnie pokryty gąsienicami. Wobec dziewcząt, Hilsner zachowywał się bardzo zuchwale. Świadka uderzyło to, że suknie Klimównej były tak samo rozdarte jak u Hruzówny.

Świadek Behal (kobieta) zeznała, że we wtorek przed zamordowaniem Hruzówny, wracając z Polnej do miejscowości Klein Vesnie, spotkała mężczyznę, który zagadnął ją słowami: „Czy pani boi się mnie? Nie zabiję pani!” Człowiek ten szedł z nią razem przez las Brzezina.

Gdy przewodniczący skonfrontował ją z Hiltnerem, oświadczyła ona, że owym mężczyzną nie mógł być podsądy. Świadkowie Neprac i Amalia Schubert, którzy dnia 27 względnie 28 marca widzieli jakiegoś mężczyznę w łasku, zeznają, że nie był to Hilsner. Schubertowa opowiada, że Jan Hruza, który pewnego dnia u niej się zjawił, zapytany o domniemanego mordercę, odpowiedział: „Ktoby to być mógł, jeśli nie żydzi”. Gdy Schubertowa odparła: „Żydzi mają V. przykazanie a czy pan je zna?”

Jan Hruza przeląkł się i pobladł. Podobnie, gdy go zapytała, ktoby jeszcze mógł wiedzieć coś o mordercy, Hruza znowu zbladł. Świadek opowiada jeszcze, że, jak wówczas opowiadano sobie, podczas pogrzebu zamordowanej, Jan Hruza trzymał prawą rękę w kieszeni, a szyję miał obwiązaną chustką.

Świadek Aufrecht, zapytany o wycieczkę socjalistów do łasku Brzezina, zeznał, że tam Hilsnera nie zastał.

Świadek Prochaska opowiada, że w owym dniu, gdy znaleziono zwłoki Hruzówny, zajrzał do mieszkania Hilsnera i zastał tam Hilsnera z matką, która do niego mówiła: „Musisz powiedzieć, żeś przez cały czas nie był w domu”. Świadek dalej zeznaje, że razu pewnego wznosił się z komina w mieszkaniu Hilsnera dym cuchnący, a pani Chalupa mówiła wówczas oju świadka, że dym ten pochodzi stąd, że palono suknie. Gdy Hilsner zobaczył wtedy świadka przed oknem domku, krzyknął do niego i kazał mu się wynosić.

Świadek Chalupa zeznaje, że dymu owego nie widziała i o nim nie mówiła, i zeznanie to podtrzymuje przy skonfrontowaniu z Prochaską. Świadek Bernardy (kobieta) opowiada, że Hruzówna nigdy nie mówiła o Hilsnerze, a tylko przy ostatnim spotkaniu opowiadała, że między Polną a Vesnie włóczy się w lesie jakiś człowiek i zagłada ludziom w twarz.

Pisek, 31 października. Przybył tu b. poseł antysemicki Brzeznovskij i przysłuchuje się rozprawie.

Sytuacja w Chinach.

Szangaj, 31 października. Dzienniki chińskie donoszą, że rokowania pokojowe postępują rażącym krokiem; podstawą rokowań są warunki: odszkodowanie w wysokości 400 milionów taelów, oddanie zarządu ceł od herbaty i poboru niektórych podatków zagranicznym urzędnikom, dożywotnie więzienie dla ks. Tuana, powrót cesarza do Pekinu, nieograniczone prawo cudzoziemców mieszkania w całych Chinach.

Lihunczan miał podobno oświadczyć, że warunki te są możliwe do przyjęcia.

Paryż, 31 października. Agencja Havasa donosi z Pekinu: Posłowie prowadzą dalej obrady, aby dojść do porozumienia w sprawie warunków, jakie mają być postawione Chinom. Jako podstawę dla ułożenia warunków, przyjęto w zasadzie propozycję francuską. Przybył tu poseł austro-węgierski. Oddziały angielskie, wysłane na zachód od Pekinu dla oczyszczenia okolicy, doniosły, że były często atakowane przez Bokserów; 8 Bokserów zabito, kilku wzięto do niewoli; zabrano im część broni.

Lihunczan zawiadomił posłów, że Yushien się otruł. Wyprawa wojsk sprzymierzonych z Pekinu do Paotingfu już wraca, oczyszczając drogę z Bokserów i powstańców.

Hongkong, 31 października. W Kantonie wybuchła mina w domu nieopodal Jamenu i zabiła 14 ludzi. Obiega pogłoska, że stronnictwo reformy chciało wysadzić Jamen w powietrze. Słychać, że Francuzi wyszłą na wypadek rozruchów 1000 żołnierzy do Kantonu. Członkowie stronnictwa reformy oświadczają, że jeśli Francuzi obsadzą Kanton, to oni całe miasto zburzą.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Vryburg, 31 października. W okręgu tutejszym Boerzy idą coraz dalej naprzód. Jak się zdaje, chcą oni osaczyć Vryburg. O 20 mil stąd znajdują się 4 obwarowane obozy Boerskie.

Elcemfontein, 31 października. Wszystkich Boerów ponad lat 14 z okręgu 10-milowego sprowadzają Anglicy do miasta, ażeby nie mogli się przyłączyć do oddziałów walczących.

Królowa i ochotnicy.

Londyn, 31 października. Na bankiecie, urządzonym tu ku czci ochotników z City, którzy powrócili z pola walki w Afryce, odczytał lord Wolseley orędzie królowej Wiktoryi, datowane z Balmoralu, w którym monarchini przyłącza się do powitania ochotników i wyraża swoje zadowolenie z powodu ich bohaterkiej postawy na polu walki.

Skazani żołnierze.

Warszawa, 31 października. Sąd wojenny skazał żołnierzy: Chomiakowa, Wandyszewa i Skutkowa, którzy zabili 2 żydowskich woźniców, na 20-letnie roboty przymusowe w Syberji i utratę praw.

Przed wyborami.

Wiedeń, 31 października. Na posiedzeniu „klubu reformy” utworzono komitet wyborczy, do którego weszli przedstawiciele partji niem. postępowej, soc.-politycznej i demokratycznej. Przewodniczącym wybrano dr. Magga. Na 12 listopada zwołano zgromadzenie wyborców.

W. Nenstadt, 31 października. Pernersdorfer postawił swoją kandydaturę w V. kurji.

Cheb, 31 października. Rada gminna m. Wildstein wezwała prof. Bachmana z Pragi, aby kandydował z okręgu miejskiego Falkenau-Wildstein przeciw kandydatowi Schoenererowców, Offerowi.

Napad.

Budapeszt, 31 października. W zakładzie ciemnych napadło kilku wychowanków na śpiącego dyrektora i poturbowało go butami. Śledztwo wykazało, że zostali oni namówieni do napadu przez jednego z nauczycieli zakładu.

Następca Liebkechta.

Berlin, 31 października. Posłem do parlamentu w miejsce Liebkechta, wybrany socjalista Ledebour 53.896 głosami na 65.332 głosujących.

Karliści.

Madryt, 31 października. Agencja Fabra donosi, w miejscowości Icaalodu pojawiły się liczniejsze garstki karlistów. Don Carlos zapewnia, że nie dał wcale impulsu do utworzenia tych szeregów powstańczych.

Samobójstwo artystki.

Monachium, 31 października. Znaną artystkę tutejszą Katarzyną Rosenberger, znaleziono w łóżku bez życia. Lekarstwa, jakie odszukano, pozwalają przypuszczać, że p. R. struła się.

Żółta księga o Chinach.

Paryż, 31 października. Na wczorajszej radzie gabinetowej zapowiedział Delcasse, że bezzwłocznie rozeszle księgę żółtą o Chinach od marca r. 1900.

Trzęsienie ziemi.

Carraoas (stolica Wenezueli), 31 października. Trzęsienie ziemi trwa jeszcze ciągle. Miasto Guarenas zupełnie zburzone — 25 osób zginęło.

Katastrofa w Ameryce.

Nowy Jork, 31 października. Podczas eksplozji w zabudowaniach firmy Torront & Co., liczba zabitych i rannych wynosi do 200 osób. Szkoda wynosi $1\frac{1}{2}$ mil. dolarów.

Stan powietrza.

Wiedeń, 31 października. Morze Adrytyckie wzburzone. Prognoza na następne dni: Jednostajnie łagodnie, czasem opady. Z obszarów kolei państwowych donoszą: Tarnów 7.8, pochmurno; Przemysł 8.1, pochmurno; Skole 0.6, pochmurno; Czerniowce 0.6, przeważnie pochmurno.

Wiedeń, 31 października. Prof. Schlesinger, b. poseł i radny, który kończy obecnie 70 lat, wniósł podanie o spensjonowanie go, jako profesora szkoły rolniczej.

Wiedeń, 31 października. Tutejszy ambasador niemiecki, ks. Eulenburg, odwiedził wczoraj hr. Goluchowskiego i zabawił u niego dłuższy czas.

Berlin, 31 października. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia plenarnego Rady związkowej postawiono projekt ustawy o przełożeniu

granicy niemiecko-austriackiej wzdłuż rzeki Przemsy.

Lipsk, 31 października. Rząd ks. Reuss zakazał „Związkowi ewang.” składek na rzecz ruchu *Los von Rom* w Austrii.

Londyn, 31 października. Wydawca *The Graphic* i *The Daily Graphic*, Wilhelm Thomas umarł.

Neuenburg (Szwajcarya), 31 października. Zmarł tu znany teolog Fryd. Godet, niegdyś nauczyciel cesarza niemieckiego Fryderyka.

Hamburg, 31 październ. Kawa Rio loco ordyn. 37— do 38—, prawdziwa ordyn. 39— do 40—, dobra 41— do 43—, Santos Good na maj 38'50, na październ. 39'25, na grudzień 39'75, na marzec —.

Havre, 31 października. Kawa Santos Good Avenue na październik 46—, na luty 46'50.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Pan Jowiński”, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 6° R.

Namiestnik Leon hr. Piłiński, który od dni kilku powrócił był do zdrowia, wczoraj, jak donosi *Gaz. Lwowska*, uznał się znowu nieco gorzej. Zapewne skutkiem zaziębienia dawna niedyspozycja powróciła w mniejszym stopniu. Prof. dr. Ziembicki zalecił pozostanie w łóżku, co jednak nie przeszkadza p. namiestnikowi spraw urzędowych załatwiać.

Najwyższe odznaczenie na wystawie kart pocztowych z widokami w Paryżu, otrzymał — znany malarz krakowski p. Tondos.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa Jana Łopuszyńskiego komisarzem powiatowym, a praktykanta konceptowego namiestnictwa Wacława Łobaczewskiego koncepistą namiestnictwa, dalej zamianował kancelistów namiestnictwa Stanisława Świącieckiego i Michała Czerniewicza sekretarzami powiatowymi, a kancelistę urzędu górniczego Rudolfa Skowranko-Witoszyńskiego, adjuktą podatkowego Stanisława Burnatowicza, kancelistę sądowego Tytusa Reszetyłowicza, wachmistrzów żandarmerji Szymona Jużwę, Pawła Biedrawę i Władysława Babuchowskiego, wachmistrza 3 pułku trenu Adolfa Bunzla, wachmistrza 2 pułku ułanów Michała Starzewskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 2 puł. ułanów Juliana Przeszreńskiego i wachmistrza 8 puł. ułanów Franciszka Krechowickiego kancelistami namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł oficjalnie namiestnictwa Franciszka Słuckiego ze Lwowa do Złoczowa i sekretarzy powiatowych Ignacego Trojanowskiego z Kalusza do Złoczowa, Józefa Piaseckiego z Wieliczki do Lwowa, Dominika Dellmanna z Limanowej do Lwowa, Franciszka Mandale ze Strzyżowa do Kolomyi, Stanisława Wąsika z Żywca do Taruowa i Romana Soroczyńskiego z Podhajec do Strzyżowa, oraz przeznaczył kancelistów namiestnictwa Rudolfa Skowranko-Witoszyńskiego do Lwowa, Stanisława Burnatowicza do Stanisławowa, Tytusa Reszetyłowicza do Kalusza, Szymona Jużwę do Strzyżowa, Pawła Biedrawę do Podhajec, Władysława Babuchowskiego do Drohobycza, Adolfa Bunzla do Lwowa, Michała Starzewskiego do Żywca, Juliana Przeszreńskiego do Rzeszowa i Franciszka Krechowickiego do Wieliczki.

„Związek polskich artystów” we Lwowie odbył wczoraj wieczorem w sali szkoły przemysłowej doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Rejchana. Przyjęto na wiecu do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i sprawozdanie kasowe, peczem przystąpiono do nowych wyborów.

Prezesem został ponownie p. A. Rejchan, wiceprezesem architekt p. Wincenty Rawski, sekretarzem p. Waleryan Krysiński. Do wydziału weszli z grupy architektów pp. Adolf Weiss, Władysław Sadłowski i Alfred Kamienobrodzki, — z grupy rzeźbiarzy pp. Julian Markowski, Antoni Popiel i Tadeusz Wiśniowiecki, — z grupy malarzy zaś pp. Stanisław Batowski, Tadeusz Popiel i Ludomir Köhler.

Kwestya finansowa Towarzystwa zajęła sporo czasu w dyskusji — wcale artystyczne pomysły nie wystarczyły jednak do zapelnienia próżnej na razie kasy, wobec tego też sprawę własnego lokalu Towarzystwa poruczono wydziałowi do załatwienia.

Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich, przyznał z ryczałtu w kwocie 3400 k., wyznaczonego przez Sejm w budżecie krajowym za b. r., jednorazowe zasiłki następującym polskim i ruskim Towarzystwom „Sokół”: w Przemysłu 400 k., w Rzeszowie 400 k., w Stanisławowie 300 k., w Bochni 300 k., w Kolomyi 200 k., w Wadowicach 200 k., w Jarosławiu 200 k., w Brzeżanach 150 k., w Jaworowie 150 k., w Złoczowie 150 k., w Chrzanowie 100 k., w Sanku 100 k., w Śniatynie 100 k., w Trembowli 100 k., w Żółtkwi 100 k., w Kopyczyńcach 50 k., w Muszynie 50 k., w Rohatynie 50 k., w Brodach 50 k., w Pilźnie 50 k., w Łańcucie 50 k., w Drohobyczu 50 k., ruskim Tow. „Sokół” we Lwowie 100 k., Towarzystwa „Sokół” w Krakowie i we Lwowie otrzymały osobne zasiłki przez Sejm uchwalone, każde po 2,000 koron.

Upadek giełdy wiedeńskiej.

Ogłoszony onegdaj memoriał wiedeńskiej Izby giełdowej do rządu o przyczynach upadku wiedeńskiej giełdy, zasługuje na uwagę szerszych kół. Giełda wiedeńska, ongi jedna z pierwszych w Europie, od lat kilku stale upada i traci na znaczeniu. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatruje memoriał zarówno w smutnych wewnętrznych stosunkach politycznych, jakie panują w Austrii, jakoteż w prądach wrogich kapitalowi, które każą każdy zysk i zarobek uważać za rzecz nieprzystojną. Wypływa z takiego pojęcia cały szereg środków, dla giełdy zabójczych, przedewszystkiem niesłychane opodatkowanie wszystkich kół, z których się rekrutuje giełda, brak opieki prawnej dla członków giełdy. Stąd liczba uczestników giełdy, która wynosiła w r. 1856 jeszcze 1377, a wzrosła w roku 1873 do 2941, dzisiaj wynosi zaledwie 1037. Ale nie tylko ilościowo, lecz także jakościowo zmniejszyła się wartość uczestników giełdy. Fiskalizm naszych władz podatkowych sprawił, że ilość domów bankowych w Austrii, tak samo jak ilość domów komisowych z roku na rok maleje, tak, że *gros* uczestników giełdy składa się obecnie z nędzarzy, za starych, aby nowego szukać zajęcia.

Ustawa podatkowa o obrotach giełdowych, normująca stopę podatkową w niesłychanej wysokości, sprawiła, że obroty na giełdzie również niesłychanie się zmniejszyły, co dla państwa, które miliardy dłużnym jest zagranicy, może pociągnąć najsmutniejsze następstwa, skoro obcy kapitał stroni od tak uciążliwego opodatkowania.

Niesłychana wysokość stopy podatkowej od obrotów sprawiła bowiem, że pośrednicy zostali niemal całkowicie usunięci z giełdy i zamiast normalnego i spokojnego regulowania kursów, nawet przy papierach państwowych fluktuacja kursów przedstawia takie nagłe i gwałtowne skoki, że zaniepokojony drobny kapitalista, ten właśnie, a nie spekulant, stronić musi od umieszczania swych oszczędności w rentach państwowych.

A do tego wszystkiego owe niesłychane opodatkowanie Towarzystw akcyjnych. Zysk spółek akcyjnych w Austrii opodatkowany jest do 25 proc. i wyżej, podczas tego, gdy w Niemczech płaci Towarzystwa akcyjne zaledwie 3—5% od zysku. (Podatek od dochodu Tow. akcyjnych jest u nas w kraju jeszcze daleko wyższy, aniżeli w krajach zachodnich. Podczas gdy bowiem wiedeńskie banki płacą między 12½ do 23 proc., a najwyższy podatek akcyjnych spółek przemysłowych w krajach zachodnich wynosił niespełna 29 proc., a nas Bank hipoteczny płacił podatku w ostatnim roku 33½ proc. od czystego dochodu, podczas gdy przed zaprowadzeniem nowej ustawy podatkowej, a mianowicie w r. 1897 płacił podatku zaledwie 7¾ proc. od dochodu).

Wysokość opodatkowania akcyjnych spółek w Austrii unicestwia w zarodku wszelką inicjatywę ku asocjacji kapitału, osłabia przedsiębiorczość i sprawia, że zagraniczny kapitał stroni od walorów austriackich, a austriacki — w czem leży największe niebezpieczeństwo — jakby z rozmysłu wypieranym jest do zagranicy, gdzie tego fiskalnego ucisku nie ma i gdzie pieniądź łatwiej i korzystniej umieścić można, aniżeli u nas.

Memoriał Izby handlowej wykazuje jeszcze cały szereg dalszych przyczyn, które spowodowały upadek giełdy wiedeńskiej, a warto jeszcze podnieść charakterystyczną uwagę memoriału odnośnie do walorów transportowych, że upadek tychże walorów

niewątpliwie ma przyczynę w tem, że nie ma prawie przedsiębiorstwa transportowego w Austrii, któreby nie miało jakichś dyferencyj z rządem.

Nie mógł memoriał Izby giełdowej przyjść w sposobniejszej chwili, jak obecnej, kiedy publiczność w tak wysokim stopniu zaniepokojoną jest zdeprecyonowaniem wszystkich walorów. Proces spadku kursów wszystkich niemal papierów, proces niemal nieustanny i niepowstrzymany, dotyka wszystkich, którzy większe czy mniejsze swoje oszczędności w papierach posiadają. A spadek kursów jest znaczny, skoro od r. 1899 do chwili obecnej — że tylko wymienimy główne papiery bankowe na targu wiedeńskim — mają różnice kursu, dochodzące do 100 i 200 koron za akcję. Następujące zestawienie uwiódca ów spadek kursu.

	Kurs akcji w koronach najwyższy w r. 1899	obecny
Anglobank	319·50	264
Bankverein	566	456
Bodencredit-Anstalt	982	853
Centralbodenbank	612	521
Creditanstalt	787	646·75
Escomptegesellschaft	1490	1404
Länderbank	502	404
Mercur	928	730
Unionbank	667·50	526·50

Wartość majątku inwestowanego w akcjach tych kilku powyższych banków zmniejszyła się zatem w ciągu jednego roku o przeszło 130 milionów koron, a gdyby takie zestawienie rozszerzyć na wszystkie papiery, notowane na giełdzie wiedeńskiej, doszlibyśmy do cyfry straty na papierach austriackich w ciągu jednego roku, która bodaj, czy nie doszłaby miliarda koron. Prawda, że w tym samym okresie czasu, straty na walorach giełdy berlińskiej były wielokrotnie wyższe, a na giełdzie londyńskiej — z pominięciem walorów kopalnianych, których spadek z powodu wojny południowo-afrykańskiej sam miliardy przedstawia — straty na kursie w ciągu ostatniego roku przedstawiają poważną cyfrę 12 miliardów koron, ale tam przy wysoko rozwiniętym, niezem nie krępowanym rozwoju życia ekonomicznego, przy elastyczności giełd, nie paraliżowanych ograniczonością i krótkowidzstwem rozparzczeli, ani wybujałym fiskalizmem, regeneracja w chwili ustąpienia przyczyn depresji, nastąpi z łatwością i bez przeszkód. A u nas? (f)

Biuro informacyjne

przy redakcyi *Słowa Polskiego*.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratom, którzy nadeszłą opaskę adresową *Słowa Polskiego*. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

Uwaga. Z powodu nawału czynności redakcyjnych, msieliśmy przez czas pewien wstrzymać odpowiedzi biura informacyjnego, które obecnie będą się znów pojawiały w pewnych odstępach czasu.

Mikuliczyn. Biuro adresowe Polińskiego. — **K. Hołkowsk.** Zeszyt III. „Wykładów“ Mickiewicza będzie stanowił razem z IV. zeszytem — tom II, który wyjdzie z początkiem przyszłego miesiąca. — **F. F. Zbaraż.** Ogłoszenie w gazecie do amortyzacji nie wystarczy. Przedewszystkiem należy zawiadomić Bank, który amortyzację przeprowadzi, jeżeli książeczka nie została już wykupiona. — **Mucha.** Ad 1) i 2) Do egzaminów tych przygotowują na specjalnych kursach. Zapewne kurs taki istnieje i w Przemyslu. Przedmioty mniej więcej te same, co w szkołach średnich, oczywiście bez języków klasycznych; ad 3) przedewszystkiem potrzebny język niemiecki; ad 4) zapóźno — **Wojskowy.** Wysłuzony wojskowy, przechodzący do służby państwowej, ma oczywiście prawo żądać wliczenia mu lat slu-

żby, co się też z reguły dzieje. — **Uniform.** Tak jest — **J. B.** Pożądane informacje znajdziesz Pan w Kalendarzu Słowa Polskiego w dziale pedagogicznym. — **S. W. Moderówka.** Należy odnieść się z zażaleniem do dyrekcji poczt w Lwowie. — **J. L. Sądowa Wisznia.** Wolno, jeżeli przełożona władza nie ma nic przeciw temu — **Józef 661.** Na to nie potrzeba aż Berlina. Bardzo dobrych ortopedystów i wzorowe zakłady ortopedyczne znajdziesz Pan we Lwowie. — **S. d. S. Lwów.** Kat nie jest urzędnikiem, ani nie posiada rangi. — **L. W.** Niech się Pan zwróci do dra Aleksandra Czołowskiego, archiwaryusza m. Lwowa, lub do Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. — **J. F. Lwów.** ad 1) Maturę gimnazjalną może składać każdy, jeżeli tylko posiada odpowiednie studia. ad 2) Przedłożyć należy metrykę i świadectwo odbytych studiów. — **Właściciel.** Sprawa powiększenia policji we Lwowie nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona i stąd też o dalszych konsekwencjach dziś jeszcze mowy być nie może. — **A. K. Dolina.** Żądanie pańskie przekracza zakres naszego działania, wyszukiwaniem bowiem wszystkich możliwych biur wywiadowczych nie zajmujemy się. Spis biur wywiadowczych we Lwowie znajdzie Pan w księdze adresowej m. Lwowa, którą sprządzić można za pośrednictwem każdej księgarni, co do innych miast, to wykazu żadnego nie ma. — **J. K. Mościska.** Z wybitnych adwokatów warszawskich możemy Panu polecić: Wrotnowskiego, Kamińskiego lub Peplowskiego. — **J. I. M.** Pan Władysław Łoziński we Lwowie. — **446.** Sprowadzenia dorozki do domu nie uważa się za osobny kurs. Przy zamawianiu do domu na pewną godzinę, można żądać od dorozkarza pewnej niewielkiej kaucji. Szczegółową taryfę dorozek, wraz z oznaczeniem kursów znajdziesz Pan w Kalendarzu Słowa Polskiego na str. 175. Jazda nocna zaczyna się w lecie o godz 7, w zimie o 6 wieczór, kończy się zaś w lecie o 5, w zimie o 6 rano. — **H. S. Bohorodzany.** Egzamin z buchalterji państwowej zdaje się przed komisją w namiestnictwie, a nie na politechnice. Można zdawać także w języku niemieckim, a świadectwo ma takie samo znaczenie, jak z egzaminu, zdanego w języku polskim. — **F. R.** Adres inżyniera Libańskiego: Lwów, Ossolińskich 11. — **Oryln.** Nowela nie będzie drukowana. — **L. 4.** Wszelkie wino musu jące należy trzymać w piwnicy we flaszkiach w pozycji leżącej. Flaszki z innym winem mogą być stawiane prosto. — **Kulików, Tow. Kasynowe.** O warunkach stypendyum możesz się Pan dowiedzieć w komendzie obrony krajowej. Stypendyum takie otrzymuje medyk na cały czas studiów. — **H. S. Bochnia.** Szkoła handlowa w Krakowie jest szkołą wyższą. Pożądane bliższe szczegóły znajdziesz Pan w dziale pedagogicznym „Kalendarza Słowa polskiego“.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych
udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Hausmana.

Sob. Nie wylosowane. — **Ah. Ber.** Ciągnienie odbędzie się dopiero dnia 2 grudnia. — **Premulator 417.** Wylosowany został tylko los z r. 1854. S. N. 2889/11. — **B. W. G.** Nie wylosowane. — **E. Ch. Peccentyn.** Nie wylosowane. — **S. B. Stryj.** Nie wylosowane. — **A. S. Grzymalów.** Nie wylosowane. — **A. P. Wadowiec.** Nie wylosowane. — **M. S. D.** Wylosowany tylko los serbski tytoniowy S. 9802/27 15 września 1896 z kwotą franków 12·50. Kupon, który gra tylko w gł. wygranych, zostaje odcięty i zwrócony.

Depeze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 31 października. Zamknięcie wczor. giełdy popól. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 651·75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 649—, Akcje anglo-banku 266·50, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 406·50, Akcje Bankverein 468—, Akcje Bodencredit 857—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 655·50, Akcje kolei południowych 108·50, Akcje Tramway A. 246 —, B. 242 —, Akcje kolei Elbethal 464 —, Akcje kolei póln. 61·40 Akcje kolei czern. 621— Akcje Alpij 40950, Akcje Rinnu Murany 495—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1675—, Akcje Fabryki bronii —, Akcje tureckie tytoniowe 287—, Oblig. węg. ind. 91·50, Renta unijowa 97·15, Austr. Renta koronowa 98·25. Węg. Renta koronowa 90·15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90·60, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4½ proc. Banku kraj. 98·50, 4 proc. listy Banku hip. 89·50, 4½ proc. listy Banku hip. 98·50, 5 proc. listy Banku hipot. 109·50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96·20, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 90·80, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87·75, Losy tureckie 104—, Marki 117·67, Ruble 254·25. Usposobienie: Montany pewne zresztą tendencja z powodu lokalnych realizacji słabsze. Kred. 652·25, Alpij 411—.

KAPELUSZ KSIĘDZA

38

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAL

EMILIO DE MARCHI.

(Tłómaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Chciałby był chętnie obudzić się, jakby ze snu okropnego, i znaleźć się rzeczywiście panem, opiekunem, dobroczyńcą, błogosławieństwem swej wioski, przedstawicielem opatrności, obrońcą słabych, podporą cierpiących.

Wśród brzydoty złego pożąda się dobrego, jak przystani schronienia i odpoczynku. Kto zaprzecza istnienia tej przystani, nie jest jej godzien.

Te myśli niejasno jak przez mgłę, przebiegały po głowie barona, gdy poprzedzany przez sekretarza, udał się do willi.

Po drodze Jervolino powiadał mu, że przyszedł do niego niejaki Giorgio, który był siostrzeńcem Salwatora, z listem, który wuj napisał do niego miesiąc przed śmiercią, mianując go spadkobiercą wszystkich swoich rzeczy i starej swojej fuzyi.

— Znam tego człowieka i wiedziałem, że Salwator miał zamiar zostawić mu swą chudobę, więc wydałem mu już wszystko... Czym może źle zrobił, ekscelencyo?

— Zrobiliście dobrze — odpowiedział baron — gdzież ten młody człowiek mieszka?

— W Falda, tam w górze, ekscelencyo, i ma tam karczmę, która się nazywa „pod Wezuwiuszem“.

Baron zeskokczył z konia, przywiązał go do że-

lonej kraty i podziękował sekretarzowi, dając mu do ręki srebrnego skuda za jego fatywę.

Ten przyjął z podziękowaniem i polecając się do dalszych usług, odszedł.

Baron, ponieważ deszcz ustał, został na chwilę przed pałacem i zwrócił oczy na horyzont, gdzie chmury ciemne rozdzielały się i ukazywało się pogodne niebo. Jego nogi zagłębione w zimnym błocie, zdawały się zmartwiały. Pytał się sam siebie, po co przyjechał, nie pamiętał już tego.

Gdy powróciła mu pamięć, zimny dreszcz przeszedł po nim, i rzecz wydawała mu się trudniejszą... niż za pierwszą razą.

Trzeba było powrócić na miejsce zabójstwa, przejść te kilkanaście kroków, aż do podwórka za stajniami i zobaczyć, czy jest tam jeszcze kapelusz. Tymczasem jego nogi były jakby martwe, a serce zimne i twarde, jak kamień.

— Jakież ja głupiec! — zawołał, kierując głową i idąc do willi. Małym kluczykiem otworzył żaluzje, wychodzące na teras i zatrzymał się w galerji, w której dawniej oczekiwał przybycia księdza Cyryla.

Z tego co słyszał i z całego wesołego przyjęcia wniosk, że w Santafusca nikt nie wiedział nic ani o księdzu, ani o jego kapeluszu.

Niejaka nadzieja wstąpiła w jego serce i jakież tkliwe uczucie usiłowało złamać stwardniałą skorupę jego starego sceptycyzmu.

Wiosna była w pełnym rozkwicie. Kwiaty rosły wszędzie, na łączkach, na krzakach, na drzewach. Świecące w słońcu drożyny, wydawały gorący zapach mokrej ziemi, a wielki spokój, spokój cichy i wesoly rozlał się po starym pałacu w Santafusca.

Cóż on obiecał dobrym wieśniakom? Jakie lepsze czasy mogłyby nastać na trupie księdza Cy-

ryla. Gdyby ci prości ludzie wiedzieli, przed jakim to człowiekiem kłaniali się z takim uszanowaniem! Gdyby don Antonio mógł być przeczuć, co zrobiła ta prawa ręka, którą chciał całować!

Z galerji oko zagłębiało się przez drzwi otwarte w długą i ciemną perspektywę pustych sal, zamieszkałych przez wspomnienia i nietoperze.

Tożsamość miejsca i myśli doprowadzała go do pomieszczenia przeszłości i teraźniejszości; w myśli tłoczyły mu się równocześnie przeszłe i teraźniejsze wypadki, nie rozróżniał tego, co się już stało, od tego, co się stać miało. Przez dziwne zapomnienie umysłu dwa razy podniósł oczy na drzwi od ogrodu, czy na końcu drogi nie zobaczy nadchodzącego księdza.

— Gdyby on przyszedł! — rzekł głośno — gdyby on żył, a ja mógł rzeczywiście stać się tym, czem być obiecałem!

Fala radośna napłynęła do jego duszy na tę myśl. Ale ta fala szybko się cofnęła, zostawiając odkryte skały jego przekłętą sumienia, skały, na których leżał trup.

Gdyby on mógł zapewnić sobie bezpieczeństwo i spokój, to czuł, że nie brakłoby mu odwagi do zaczęcia na nowo życia innego i lepszego, które niejako przeczuwał w pośród swej dzikiej dumy. Z jego zbrodni, ukrytej pod powierzchnią ziemi, wyrósł poryw do dobrego, tak jak u owego sławnego „Bezimiennego“ Manzonięgo, który, dusza czarna, demonom zaprzędana, znajduje w łzach żalu i skruchy i w dobrych uczynkach, swoje odrodzenie moralne.

Ale „Bezimienny“ spotkał na swojej drodze świętego arcybiskupa, a nie inspektora policji.

(C. d. n.)

Berlin, 31 października. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 204.4, Staatsbank 14.10, Disconto Com...

Budapeszt, 31 października. Wczoraj. giełd. Austr. kred. 652.50, Węg. bank kred. 650.50, Węg. bank eskontowy 432...

Frankfurt, 31 października. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 204.30, Staatsbank 14.30, Lombardy 2.71, Alpin...

Paryż, 31 października. Wczoraj. giełda Cred. foncier 4 proc. pożyczka rumuńska 1890 r. 191.1, Grecka pożyczka 191...

Berlin 31 października. Wczoraj. giełda wiecz. (Nachbörse) Kredyty 204.40, Staatsbank 14.10, Lombardy 2.71, Ros. bank...

Hamburg, 31 października. Wczoraj. giełda wieczorna. Kredyty 204. Lombardy 24.50, Staatsbank 14.1, Austr. złota renta 97.50...

Targ zbożowy i towarowy

Budapeszt, 31 października. Pszenica na październik do do, pszenica na kwiecień 7.76 do 7.77, żyto na październik do do...

Wiedeń, 31 październ. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 8.1, żyto na wiosnę 7.66...

Wiedeń, 31 październ. Cukier (stały) 25.1. Nafta galicyjska niezmienniona. Spirytus 42.20 do 43. Tend. stała.

Berlin, 31 październ. Banknoty austr. 84.95 Spirytus 47.40. Paryż, 31 październ. Trzyprocent. renta 101.07. Mąka 25.45.

Praga, 31 październ. Cukier K. 25. do Frankfurt, 31 październ. Austr. kred. 203.30, Laura 196.60, Disconto 172.90, Koleje państwowe 137.10.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

KOŁDRY i MATERACE najtaniej do unbycia w specjalnej pracowni pościeli Józefa Schustera Lwów Kopernika 5. 4965

Prosimy żądać prospektów tyczących się losów na raty. Kantor wymiany Wiktor CHAJES i Sp. - Lwów, ulica Sykstuska 8. 5698

Do nabycia lub wynajęcia WILLE na Zofjówce, ulica Racławicka l. 1. Wiadomość na miejscu. 5713

Bardzo eleganckie urządzenie jadalni jest do sprzedania. Sykstuska 6. p. I. 5533

Węgiel górnolaski i węgierski wagonami i częściami u firmy K. Gostyński i J. Ais we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3. Węgiel węgierski o 40 procent tańszy.

Do sprzedania realność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Blizsza wiadomość w Administr. „Słowa”. 5439

Światowa Wystawa Paryż 1900. Najwyższa nagroda złoty medal „Bracia Didolic” Lwów, Czarnieckiego 3. 5881 Otwarcie dnia 1. listopada 1900 r.

Za najznakomitszą ogólnie uznaną jadalnią Michała Drabika, plac Smolki 3, poleca się Szanownej P. T. Publiczności 5771

Do wynajęcia przy ul. Kurkowej 14 od 1 listopada 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. 5704

6 pokoi z stajnią zaraz do najęcia przy ulicy Dąbrowskiego L. 8. Wiadomość ul. Dwernickiego 22B. 5919

Dr. Hahn adwokat w Koleum poszukuje koncypienta. 5909

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu.

FABRYKA Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie ulica Św. Marcina liczba 29. poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ściun w pomieszkaniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem - grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. Lak asfaltowy i Smolek dystrylowany bezwodny do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reperację swoimi robotnikami. Telefon nr. 258.

Fabryka Szeligi - Łyszkiewicza, inżyniera w Lwowie poleca Dachy holzementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reperatury, wiecznej trwałości. 1795

TEATR MUZYKSKI we LWOWIE.

We Środę d. 31 października 1900 r.

PAN JOWIALSKI

komodya w 4 aktach ALEKSANDRA Hr. FREDRY, ojca.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Wzywam niewiadomo go z miejsca pobytu p. Karola Michaleckiego, uradzonego w Wyguance, (powiat Czortków) w miesiącu styczniu 1843 r., aby w swym własnym interesie zgłosił się w mojej kancelarii lub mnie listownie o miejscu swego pobytu zawiadomił. Adwokat Dr. Kazimierz Promiński w Tarnopolu. 5918

Soba inteligentna za kaucją do prowadzenia kursy w biurze poważnego przedsiębiorstwa poszukiwana. Zgłoszenia pod G. Administracya „Słowa Polskiego”. 5934

Inteligentna panna poszukuje lekcji w przedmiotach szkolnych i w francuskim. P.-r. „Edukacya 25” Lwów 5929

„MERKURY” Gazeta Losowań i Handlowa. Admin Kraków, Rynek gl. l. 5. Dokładne wykazy ciągnień losów austr i zagranicznych, obligacyj i listów zastawowych, kursa, sprawozdania handlowe. 5353

LWOWSKI AKEYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika 1. 3, I. piętro. Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-3.

Fuz wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. - Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. - Za zaliczką się nie wysyła

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Rudzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 30 października, Warszawa, dnia 30 października, Petersburg, dnia 30 października.